

Kwestionariusz.



576

576

- 1) Byłego jeńca w Z.S.S.R. Kaprala Hryniuka Antoniego lat 32. rasą cywilny rolnik stanu cyw., kawaler.
- 2) 17 IX 39 r. dostałem się do niewoli niemieckiej z całym oddziałem w okolicy Sądowa-Wisznia wiesz Tuerapy, gdzie byłem 6-tydzień dni marsz pieszo do Premysła, z Premysła udało się zbiec, marszerowaliśmy pieszo razem z kolegami do Lwowa, przed Lwowem w Grodku Jagiellońskim spotkaliśmy armię Sowiecką i spotkaliśmy naszych żołnierzy rozbrojonych, którzy wracali do domów pod okupacją niemiecką. Zapytaliśmy się ich, co się z nimi stało i gdzie są nasze oddziały, dostaliśmy taką odpowiedź, że bolszewicy nasze wojsko rozbroili, że Lwowa zajęli i tym samym pociągiem do Kowla tam zostałem zatrzymany przez władze sowieckie około 28 września stąd odwieziony do Szepietowski Rosją transportem podróże 4-tydzień dni bez żadnego wyżywienia tylko, co który miał z kolegów trochę zapasu to tym się żyli w wagonach było 80-ciu do stu ludzi podróże trudne.
- 3) 4 IX 39 r. wymarsz z Szepietowski na tereny Polskie. Obozy. Radziwiłłów koło Brodów. Brody, Herba, Rudnia-Ponajewska, Tarnopol, Czarnolis-Puski, stąd marsz do Rosji pieszo w warunkach bardzo trudnych robisz do 50-ciu km. dziennie, nieraz nawet bez wody.
- 4) Obozy nawiczej były zdaleka od ludności cywilnej najczęściej o stajniach oborach. lub o innych szopach, gdzie wnosy wymarzały do kocy lub piasek, mrozomistrz do dwudziestu paru stopni, pomieszczeni byliśmy bardzo ciasno w warunkach ciężkim pod względem higieny, bo z powodu zimna spali w ubraniach, edsszeni i brudni.

bez kapieci i emiany. bieliem, wieksosc takich ktorey
nawet i koszul lub tez kaleson nie mieli a kto mial
to nie bylo sposobu przeprania.

- 5) Sklad jeucow, rosmacie byvalo 500, set. 400-ty nawet
do trzech tysicy ludzi byli to prawie sami Polacy
maly procent ydow, ukraincow i bialorusinow
wzajemne stosunki miady kolegami przewaznie bardzo
dobre ale rosze tez bylo i takich kilku ktorey
byli bardzo dobre usposobieui do stada sowieckich
i nieraz bardzo skodzili kolegom, podchlebajace sie
do narzelnikow oskarzajace niesprawiedliwie kolegow
ktorey musieli przez nich siedziec w karcech albo
tez byli rozwioleni do innych obowozow,
jak mi niektorych narwiska sq zname,
1) Sawczuk Stefan, 2) Glopuch, 3) Dwiecko Tieremij
4) Abramczuk, ktorech teraz nie spotykam.
- 6) ycie w obozie przebieg dnia, pobuttka o 4-tyj
smiadanie but litra supy prawie samej wody
wymarsz na robote o 6-tyj rano do 6-tyj wieczor
12-cie godzin pracy nie wykonujace niedzieli
i swipta, i jak szybko robic duzo a jesie malo
placili bardzo lichy a choc kiedy dali para rubli
to i cete nie kupic nie bylo moina,
a chleb i obiad to ceteral jak wyrobil norme
400-sta czy szesie set gram chleba i obiad trzy czy
drugi kociol, ale tak trzeba bylo sie zrobic
ze ledwo sie do lagru poyalo to i 600 set gramow
chleba ze zmniejszenia zjesie niemoglo,
Wimie trzeba bylo isc na robote w durnawych
butach i bez onuc duzo bez koszul i bez kaleson
a jak nie wyszed do roboty to zaraz wrucili

do aresztu a areszt to zawsze był uszykowany w takim
miejsce że wytrzymał trudno było np. Obie Radziwiłł
nad jamą ustępu,

7) Stosunek władz S. N. W. D do Polaków, ścigali wnoży
na badania, i całymi dniami w rozmaity sposób opisywali
jak był Polak z Kresów wschodnich to umawiali
że nie jest Polakiem a narucali że jest białorusinem
czy Ukraińcem a jak mówiono, że jestem Polakiem
to zaraz mówili, że Polski ciekaw i ciekaw ale
mówili, że jak wstos na dłoń wyrosła to wtedy
będzie mieli Polska, a jak będzie Polska to komunisty
czna tak wychwalali swoją dobroć ale nasi zawsze
im dali odpowiedź i oskarżali ich dobroć, ale
takiego komunistę trudno było przekonać zawsze
nam ubliżali pod względem narodowości
ico pod względem wyznania, zawsze też bluźnili
przeciwko Bogu i naszego wyznania, naszej wiary
w święto Bożego Narodzenia, cy Wielkanocy, cy
w inne chrześcijańskie dni to najwięcej starali się
wypędzić na robotę, a jak który uchylał się nie chciało
iść to znów badania i karcer,

8) Pomoc lekarska, braku lekarstw i innych materiałów
to na porządku dziennym, szpitalach nie mieć
nie może to nie byłem, ale szybciej od kolegów
to też zawsze uszytkiego brak,

9) Żywność i rozbicie bardzo trudna listów
nie oddawali a jak dziesiąty list się trafił to zaraz
czy za kilka miesięcy powieśn byłem z pod okupacji
sowieckiej to i rodzina znalazła się w trudnych
warunkach życia ale zawsze jednak choć za ostatnie
groźne i ostatnie Kwasolom chleba chcieli się podzielić

a jak przyjechali i chcieli się zobaczyć to niestety przez
kilka dni musieli przebywać ranim dostali przepustkę
sa na celownik, bo jeżeli normy s dany dzień nie wyrobili,
to tego dnia widzenia nie dali,

a jak przepustkę dali i opuścili do obozu to siedział
politruk cały czas i ca kilka minut najwyżej pół godziny,
musieli się poizgusć,

(0) Zwolniony zostaje z niewoli i odstąpił
do armji Polskiej 25/VIII-41 r. w Starobielsku.

M. p. 24/II-43 r.

kap. Hoziuk Antoni.